



ASSOCIATION of POLISH ENGINEERS in CANADA
STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW POLSKICH W KANADZIE
ASSOCIATION des INGÉNIEURS POLONAIS au CANADA

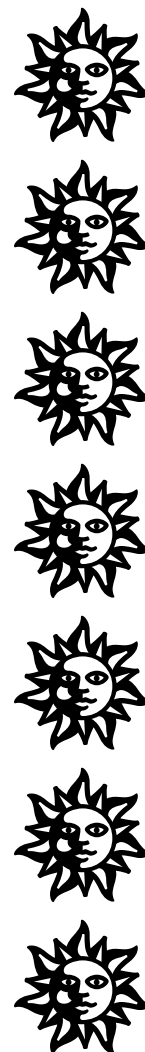


BIULETYN SIP

Nr.01/04

ODDZIAŁ OTTAWA

KWIECIEŃ 2001r



*Życzenia z okazji Świąt Wielkiej Nocy
składa Zarząd*

Przewodniczący: J. Janeczek tel.: 736-1620

Skarbnik: S. Ozorowski tel.: 225-3948

Sekretarz: L. Zielińska tel.: 721-8238

Redaktor: K. Styś tel.: 224-1707

Redakcja Techniczna: K. Lipowski tel.: 565-3272; J. Taracha tel.: 225-4678

Association of Polish Engineers in Canada, P.O. Box 8093, Stn "T", Ottawa ON K1G 3H6

SIP Internet: <http://www.kpk-ottawa.org/sip/>

ISSN 1496-7251

Redakcja- e-mail: af736@ncf.ca

ZARZĄD PRACUJE

SPRAWOZDANIE z ZEBRANIA ZARZĄDU SIP w dniu 21 marca 2001

Obecni: Jan Janeczek, Michał Kępka, Michał Paduch, Czesław Piasta, Mieczysław Piraszewski, Lidia Zielińska

1. Przewodniczący J. Janeczek otworzył zebranie i powitał obecnych.
2. Porządek obrad został zatwierdzony bez zmian.
3. Sprawozdanie z zebrania z 17.01.2001 zostało zatwierdzone bez zmian.
4. Korespondencja, komunikaty i sekretariat:
 - otrzymaliśmy zaproszenie na odczyt PINKU oraz festiwal filmów europejskich;
5. Sprawy finansowe:
 - Skarbnik wysłał kwitki za składki za 2000 rok (do celów podatkowych) wraz z rachunkami na 2001 rok.
 - Trzeba zapłacić zaległe składki do ZG SIP, skarbnik ma przygotować rozliczenie i przesłać pieniądze.
 - Zatwierdzono dotację \$50.00 na konkurs recytatorski organizowany przez Federację Polek.
6. Sprawy organizacyjne:
 - Omawiano obchody 60-tej rocznicy założenia SIP (STP) w Kanadzie. Obchody odbędą się 2 czerwca (sobota) w Toronto, ZG ma podać szczegóły wkrótce.
 - Ustalono datę 24 maja 2001 na Walne Zebranie oddziału. Zamówiono mszę świętą za zmarłych członków. Zebranie odbędzie się prawdopodobnie w sali pod kościołem.
 - Omawiano sprawę wysyłania biuletynu pocztą. Postanowiono przestać go wysłać pocztą tylko do tych członków, którzy sami zrezygnują oraz tych, którzy nie płacą składek.
 - Nastąpił nowy konflikt dat imprez organizowanych przez organizacje polonijne. W celu uniknięcia postanowiono zarezerwować dla SIP'u trzeci wtorek każdego miesiąca.
 - Kol. B. Szpakowski posiada 8 dużych pudeł archiwum naszego oddziału. Kol. Maria Zielińska podjęła się przesegregowania tych materia-

łów w celu ich przekazania do jakiegoś archiwum.

- Popsuła się drukarka laserowa kol. K. Stysia używana do drukowania Biuletynu. Kol. Stys kupił sobie nową drukarkę i zaproponował, aby SIP zwracał mu koszty materiałów używanych do druku Biuletynu. Zatwierdzono koszty roczne za używanie drukarki kol. Stysia na około \$50.00 rocznie. Postanowiono także zdjąć drukarkę laserową ze stanu inwentarza oddziału.
 - Kanadyjska Biblioteka Narodowa przyznała nam numery ISSN dla naszego biuletynu. Dla wersji na internecie numer jest: ISSN 1496-7251, a dla drukowanej wersji: ISSN 1496-7243.
7. Działalność – Zarząd przedyskutował następujące imprezy lub propozycje imprez:
 - 27 marzec 2001 - " Sztuczna inteligencja: zagrożenie czy zbawienie ", odczyt prof. Stan Matwin;
 - 26 kwiecień 2001 (czwartek) - " Global Positioning System, dr M. Piraszewski;
 - 24 maj 2001 - Walne Zebranie SIP;
 - 02 czerwiec 2001 - 60 Lecie SIP, ZG SIP Toronto;
 - 15? Lipiec 2001 - Piknik, SPK/SIP;
 - 18 wrzesień 2001 - "Sensory światłowodowe w nauce i w przemyśle", odczyt prof. Wojciech Bock;
 - 16 październik 2001 - " Co warto wiedzieć o samochodach", mgr inż. Andrzej Wójtowicz;
 - 20? październik 2001 Toronto(?) - Zjazd Prezesów;
 - 20 listopad 2001 - Odczyt (temat do ustalenia), prof. Bogusław J. Jarosz;
 - 08 lub 15 grudzień 2001 - Opłatek;
 8. Data i miejsce następnego zebrania nie została ustalona.
 9. Zakończenie zebrania o godz. 21:15.

Sprawozdanie sporządziła
Lidia Zielińska, sekretarz.

OŚWIADCZENIE

Członkowie Komisji Organizacyjnej II Zajazdu Polonii i Polaków z Zagranicy reprezentujący największe organizacje polonijne świata — Radę Polonii Świata, Europejską Unię Wspólnot Polonijnych, Kongres Polonii Amerykańskiej, Kongres Polonii Kanadyjskiej oraz Unię Stowarzyszeń i Organizacji Polskich w Ameryce Łacińskiej — zebrani na posiedzeniu Komisji w dniach 10-11 marca 2001 r., ze zdumieniem i oburzeniem przyjęli doniesienia polskich mediów o ataku trojga senatorów SLD i partyjnego organu "Trybuny" na Senat Rzeczypospolitej Polskiej, Stowarzyszenie "Wspólnota Polska", a pośrednio — Polonię Świata.

Niżej podpisani w imieniu własnym i organizacji, które reprezentują, oświadczają, co następuje:

1. Oszczerstwa i pomówienia "Trybuny" oraz grupy senatorów SLD pod wodzą sen. J. Jarzem-

bowskiego na Senat RP i Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" odbieramy jako dalszy ciąg trwający od kilku lat ataków na desygnowane do współpracy z Polonią i Polakami za granicą obie te instytucje, próbę ich zdyskretowania po dziesięciu latach owocnej współpracy dla dobra Kraju i Emigracji, a także próbę zakłócenia obrad II Zajazdu Polonii i Polaków z Zagranicy. Ubolewamy nad negatywnym stanowiskiem polskich parlamentarzystów wobec tak istotnych dla relacji Kraj-Polonia inicjatyw ustawodawczych Senatu jak Ustawa o obywatelstwie i Karta Polaka.

Próby szkalowania instytucji powołanych do opieki i współpracy z Emigracją polską przyjmujemy do wiadomości z najwyższym oburzeniem i niesmakiem, protestując stanowczo przeciw wciąganiu Polonii oraz Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w brudną kampanię wyborczą SLD.

2. Z całą mocą i odpowiedzialnością oświadczamy w imieniu własnym i organizacji, które reprezentujemy, że zarówno Senat RP jak i Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" są jedynymi, sprawdzonymi partnerami Polonii i Polaków zamieszkałych poza granicami Kraju, z którymi organizacje i środowiska nasze współpracowały i będą współpracować.

Protestujemy stanowczo przeciw nieodpowiedzialnym i nie opartym na prawdzie próbom zakłócenia tej współpracy.

Oświadczamy, że Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" uważamy za naszego stałego partnera, a Senat RP — opiekuna.

dr Andrzej Garlicki, Rada Polonii Świata, Kongres Polonii Kanadyjskiej

Helena Miziniak, Prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych

mec. Józef Bułat, Kongres Polonii Amerykańskiej

Leopold Biłozur, Unia Stowarzyszeń i Organizacji Polskich w Ameryce Łacińskiej

Warszawa, 10-11 marca 2001 r.

Uwaga redakcji. Zapewne nie wszyscy czytelnicy powyższego Oświadczenia wiedzą o jakie "oszczerstwa i pomówienia" chodzi. Otóż 8 marca br. dziennik "Trybuna" (uprzednio "Trybuna Ludu", naczelny organ PZPR) w artykule zatytułowanym "Lekka ręka", doniosła, że "Pieniądze na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą są od kilku lat wydawane w sposób aferalny — podejrzewają senatorowie SLD". Do tych pomówień dołączyło kilku senatorów SLD oskarżając Prezydium Senatu oraz Kancelarię Senatu o wydatkowanie publicznych pieniędzy "z pogwałceniem ustawy budżetowej, o finansach publicznych i o zamówieniach publicznych."

W odpowiedzi Dyrektor Kancelarii Senatu powołał się na dokument pokontrolny Najwyższej Izby Kontroli z 23 stycznia br. "w którym pozytywnie oceniono wykorzystanie i rozliczenie środków publicznych z budżetu państwa" na cele związane z pomocą dla Polonii.

FILOZOFIA PRZEMIAN ETYKA PRZED TECHNOLOGIĄ

Z ks. prof. Michałem HELLEREM, kosmologiem, filozofem przyrody, kierownikiem Ośrodka Badań Interdyscyplinarnych Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, rozmawia Waldemar M. Bielski.

- Księżo Profesorze, jak u progu trzeciego tysiąclecia należy rozumieć sens słowa "twórczość"? Jak określić współcześnie człowieka twórczego?

- Myślę, że tak samo jak zawsze. Największe wartości są nieczułe na upływanie czasu. Myśliciel w starożytnej Grecji nie był mniej twórczy od dzisiejszego inżyniera czy fizyka. Wiemy dziś więcej od starożytnych Greków. To prawda. Ale twórczość to nie suma informacji, lecz pewien proces bogacenia "skarbcza wiedzy" i przede wszystkim własnego wnętrza.

Nauka jest przecież dążeniem do prawdy, jest służbą prawdzie. A więc jest pewną kategorią moralną, wartością etyczną. Ludzkość ma

za zadanie dążyć do prawdy i jest to moralny obowiązek ludzkości. Zagadnienia etyczne pojawiają się na różnych poziomach uprawiania nauki. I nie sprowadzałbym problemu wyłącznie do wielokrotnie dyskutowanej odpowiedzialności za bombę atomową. Nikt w tym wypadku nie zwolnił uczonych od odpowiedzialności, chociaż większą odpowiedzialność ponoszą ci, którzy wydali decyzję o jej użyciu. Dziś innym tego typu dyskutowanym zagadnieniem jest manipulacja genetyczna. Rosną obecnie w społeczeństwie nastroje antynaukowe, ale należy sobie uświadomić, że bez nauki nie przeżylibyśmy obecnie ani jednego dnia. Nauka wyzwala ambicje, chociaż dla wielu jest zajęciem frustrującym, bo wielu ludziom pracującym w nauce wydaje się, że do dzieła poznania świata wnoszą tylko coś niewielkiego, ich zdaniem mało znaczącego. Tymczasem dorobek poznawany nie jest dziełem indywidualnym, ale bardzo

specyficznym dziełem społecznym. I uprawiając ją, należy mieć poczucie uczestnictwa w czymś wielkim, niepowtarzalnym, czymś, co często przerasta jednostki. To poczucie uczestnictwa w społecznym procesie odkrywania prawdy może dać prawdziwą satysfakcję z uprawiania nauki. Motor ludzkich poczynań w sferze, jaką jest nauka, tkwi w naszych ambicjach, pragnieniach, marzeniach i nie powinno się tego sprowadzać tylko do kwestii pieniędzy. Bycie naukowcem bez dużej dozy pokory osobistej jest niszczące dla psychiki człowieka. Dlatego tak bardzo potrzebne jest - podkreślam to z naciskiem - zdanie sobie sprawy ze swojej małości wobec ogromu tajemnicy, przed którą się stoi, ale i z wielkości przywileju, którym się jest obdarzonym.

- Zajmując się tymi zagadnieniami nie sposób nie podnieść kwestii wzajemnych relacji między współczesną nauką a etyką?

- Starożytni Grecy stwierdzili, iż przekonania trzeba uzasadniać. Z tego odkrycia wyrosła krytyczna myśl filozoficzna i jego wykwittem jest metoda matematyczno-empiryczna badania świata. Twierdzenia, że wszystko należy uzasadniać nie da się uzasadnić (bez popadania w błędne koło). A wybór wartości jest zawsze wyborem etycznym. Tak więc u podstaw nauki leży wybór etyczny. Dlatego od naukowców i filozofów wymaga się zgodności słów z czynami. Przywołam wskazanie moralne Jana Pawła II: pierwszeństwo etyki przed technologią, większa waga ludzi niż rzeczy i wyższość ducha nad materią, które zdaje się mieć tym większy wymiar etyczny, im większa jest potrzeba odnowy naszego życia i pracy.

- Zwykło się mawiać, że dzisiaj fizycy bardziej filozofują od filozofów.

- Na przestrzeni dziejów różni ludzie nazywali różne treści filozofią, ale jest faktem, że współczesna fizyka wymusiła rewizję wielu pojęć, które tradycyjnie były uważane za filozoficzne. Chodzi o takie pojęcia, jak czas, przestrzeń, przyczynowość. Nie ma ucieczki od filozofii w innych dziedzinach nauki. Pamiętam spotkanie ze znanym fizykiem i filozofem niemieckim, Carlem von Weizsäckerem, podczas którego wspominał on, że kiedy jako młody człowiek opowiedział Heisenbergowi, że chce zostać filozofem, Heisenberg poradził mu, że najpierw należy poznać fizykę. Późniejsze osiągnięcia von Weizsäckera potwierdzają słuszność tej rady. Niedawno odbyło się w Cambridge międzynarodowe sympozjum pod znamienym tytułem: "W epoce Plancka fizyka spotyka się z metafizyką". Ten tytuł ilustruje dzisiejsze relacje pomiędzy filozofią a fizyką.

- Kolejną widoczną tendencją jest chyba również zmiana stylu uprawiania nauki. Czy ma

ona np. taki charakter narodowy, jak ongiś, przed wiekami?

- Na pewno nie. Można rzec, iż jedną z cech nauki nowożytnej, i to począwszy od Galileusza, jest jej ponadnarodowy charakter. Dziś to jest jeszcze bardziej widoczne. Wynika to również z konieczności międzynarodowego finansowania badań. Ich ciężar z uwagi na ogromne koszty byłby nie do udźwignięcia samodzielnie dla wielu państw. Wybudowanie np. potężnego teleskopu wymaga nakładu wielu milionów dolarów, nie wspominając o teleskopach orbitalnych. Dodatkowym środkiem ułatwiającym międzynarodową współpracę - i to na poziomie indywidualnych ludzi - jest Internet. Jeślibym miał mówić o narodowym charakterze nauki, może widziałbym go w stylu popularyzacji. Wystarczy porównać kilka książek popularno-naukowych, np. polskich, niemieckich, brytyjskich czy amerykańskich, by stwierdzić, że tam duch, charakter narodowy, mentalność, a nawet obyczaj znajdują swoje odzwierciedlenie.

- Wspomniał Ksiądz Profesor o Internecie, już mocno wkroczyliśmy w erę cywilizacji informacyjnej. Jakie to niesie dla ludzi skutki?

- Mamy erę telewizji, komputerów, elektronicznych obrazków. Kwestionowanie wartości tych wynalazków byłoby nonsensem. Jest to druga wielka rewolucja po wynalezieniu druku przez Gutenberga. I jesteśmy dopiero u jej początków. Ale oprócz niewątpliwych plusów niesie ona też pewne niebezpieczeństwa. Kiedy jako młody człowiek czytałem zadane lektury, intensywnie pracowała moja wyobraźnia. Czytając, byłem też twórcą, niejako dopełniałem przyswajaną treść własną wyobraźnią. Rząd liter zamieniałem na przygody bohaterów "Trylogii" Sienkiewicza. Proces czytania zmuszał mnie do większego wysiłku, pożerał moją energię. Teraz młody człowiek korzysta z cywilizacji obrazkowej, nie wydając tyle energii, jest pasywny. Nie sprawdzają się chyba do końca modne teorie o skuteczności wychowania "przez zabawę", bez wysiłku, bez stresu. Każdy, kto zna podstawy fizyki i teorii informacji, doskonale wie, że tworzenie informacji i struktury nie może odbywać się za darmo. Stworzyć informację to ograniczyć zbiór możliwości. A to kosztuje. Nie da się tego wykonać bez nakładu energii. W przełożeniu na wychowanie i kształcenie - bo to też tworzenie informacji i struktury - oznacza to wysiłek i trud, bez których tworzy się tylko bałagan.

- A jakie są satysfakcje Księdza Profesora jako badacza?

- Właśnie to, że uczestniczę w ogólnoludzkim procesie poznawania świata. W naszym stuleciu nauka miała okazję przekraczać kolejne granice poznania. A każde przekroczenie



KONGRES POLONII KANADYJSKIEJ – OKRĘG STOŁECZNY KALENDARZ SPOTKAŃ I IMPREZ – Kwiecień 2001 r.

Jednym z zadań Kongresu Polonii Kanadyjskiej jest koordynowanie działalności Organizacji Terenowych. Okręg stołeczny KPK postanowił prowadzić i publikować Kalendarz Spotkań i Imprez. Powinien on pomóc w planowaniu aktywności i zapobiec konfliktom dat. Kalendarz będzie uaktualniany każdego miesiąca. Dla uniknięcia nieporozumień, Kalendarz zawiera TYLKO imprezy zgłoszone przez organizatorów do 20-go każdego miesiąca do:

Halina Celińska tel. 565-0170

Zbigniew Pierścianowski tel. 739-3629

Informacje KPK Okręgu Ottawa można znaleźć na Internet pod adresem www.kpk-ottawa.org

REGULARNE SPOTKANIA

Dzień tygodnia	Organizacja	Kontakt	Telefon
Poniedziałek	Chór im. Paderewskiego	E. Rzucidło	778-2273
Wtorek	Zespół „ACCORD”	M. Kieliszkiwicz	739-7301
Wtorek	ZHP „Skrzaty”, zbiórka	K. Ziemia (819)	682-3553
Wtorek	ZHP „Kwiaty Polskie”, harcerki, zbiórka	K. Rudak	248-8590
Wtorek (1-szy lub 2-gi)	SPK, pogadanki historyczne	J.A. Dobrowolski	733-5161
Wtorek (2-gi lub 1-szy)	Akcja Katolicka, film religijny	S. Skulski	825-5505
Wtorek (3-ci)	Stowarzyszenie Inżynierów Polskich (SIP)- referat / wykład	L. Zielińska	721-8238
Wtorek (4-ty)	Polski Instytut Naukowy w Kanadzie (PINK)- referat/wykład	E. Karpińska	567-1939
Środa (1-sza)	Stowarzyszenie Twórców w Ottawie	B. Gajewski	523-5174
Środa (2-ga)	SPK, zebranie zarządu	P. Nawrot	820-7582
Środa (3-cia)	SPK, pogadanka krajoznawcza	J. Dubiel	829-8309
Czwartek	Stowarzyszenie Polskich Seniorów „Ognisko”	J. Rudowicz	728-1375
Czwartek (3-ci lub 4-ty)	SPK, film historyczny	J. Rudowicz	728-1375
Piątek	Ottawski Klub Teatralny (O. Klub Teatr.)	M. Stochaj	736-0666
Piątek (4-ty)	Fundacja Dziedzictwa Polskiego (Fund. Dziedz. Pol.)	J. Semrau	741-5465

Po bliższe informacje prosimy kontaktować się z organizatorami

IMPREZY JUŻ PLANOWANE NA ROK 2001

Data	Impreza	Organizatorzy	Kontakt	Telefon
1.4.	Bajka „Kot w Butach” (Brzechwa)	Ott. Klub Teatralny	M. Stochaj	736-0666
3	„Prawda o Marsz. E. Rydzu-Śmigłym”- Z. Pierścianowski	Koło SPK Nr 8	J.A. Dobrowolski	733-5161
7	Msza Święta w intencji Ofiar Katynia, SPK i	Parafia Św. Jacka	Sekretariat	230-0804
7	„Katyń – 61-sza rocznica” SPK i	Ott. Klub Teatralny	M. Stochaj	736-0666
15	Wielkanoc	Parafia Św. Jacka	Sekretariat	230-0804
22	Konkurs Recytatorski	Federacja Polek	E. Zadarnowska	739-8663
25	„IKONY-Sztuka sakralna w Polsce”	Stow. Twórców w Ott.	B. Gajewski	523-5174
26	„Global Positioning System”: dr. M. Piraszewski	SIP	J. Janeczek	736-1620
28	Zabawa taneczna „Mamo, moja Mamo”	Rada Parafialna	R. Furmańczyk	824-6861
6.5	Święto 3-go Maja – Msza Święta i Akademia	Szkoła Południowa	B. Kornaś	841-1423
8	„Osobiste spojrzenie na sowiecką propagandę”	SPK – F. Jakielaszek	J.A. Dobrowolski	733-5161
13	Pierwsza Komunia Święta – Dzień Matki	Parafia Św. Jacka	Sekretariat	230-0804
13	„Święto Matki”	Chór Paderewskiego	E. Rzucidło	778-2273
15	Bierzmowanie -Ks. Bkp Antoni Długosz z Częstochowy	Parafia Św. Jacka	Sekretariat	230-0804
17	Film: „Misje Ojców Oblatów na Madagaskarze”	SPK – o. J. Sadowski	J. Rudowicz	728-1375
31	Koncert „Arie operowe i operetkowe”	Federacja Polek	E. Zadarnowska	739-8663
3.6.	Uroczystość Jubileuszy Małżeńskich	Parafia Św. Jacka	Sekretariat	230-0804
3	Kiermasz Książki	Marek Kornaś	W. Żubr	241-1072
5	„Aresztowanie w Krakowie i ciąg dalszy”	SPK Nr 8 –T. Duncan	J.A. Dobrowolski	733-5161
16	Noc Świętojańsko-Biesiadowa”	Nelson Travel	M. Baraniak	789-5228
17	Boże Ciało „Dzień Ojca”	Parafia Św. Jacka	Sekretariat	230-0804
21	Film historyczny: Zbieżność starożytnych kultur Egiptu i Ameryki Łacinskiej	Koło SPK Nr 8 i PINK-Ottawa	J. Rudowicz	728-1375
23	Polski Festiwal	Klub „Białe Orły”	A. Wilk	723-2415
26 i 28	Polskie filmy fabularne	Fund. Dziedzictwa Pol.	L. Pękalski	731-0109
12.8.	Msza Święta z okazji Święta Wojska Polskiego	Koło SPK Nr 8	P. Nawrot	820-7582
11.11	Święto Niepodległości: Msza Święta i Akademia	PINK Oddział Ottawa	E. Karpińska	567-1939

„Dom Polski SPK”: tel. 594-5948. Gospodarze: pp. Krystyna i Ryszard Kuźmin: tel. 738-0463.

ZARZĄD SIP

zaprasza na pogadankę

dra M. PIRASZEWSKIEGO

GLOBAL POSITINING SYSTEM

czyli czy leci z nami pilot

Data: 26 kwietnia (czwartek) 2001 r.

Godz.: 19.30

Miejsce: Dom Polski SPK, 379 Waverley St

GLOBAL POSITIONING SYSTEM (GPS)

Zagadnienie nawigacji towarzyszy człowiekowi praktycznie od początku istnienia chociaż sama nazwa powstała dużo później. Już w czasach starożytnych spotykamy się z tym zagadnieniem chociażby w twórczości Homera lub Biblii. W czasach średniowiecznych została ona rozwinięta i opierała się na obserwacji gwiazd, słońca, ukształtowania terenu oraz specjalnie do tego celu budowanych obiektów nawigacyjnych takich jak latarnie morskie, kopce kamienne. Dopiero rozwój nauki, wynalezienie kompasu, rozwój kartografii spowodował pewne uniezależnienie się od warunków pogodowych oraz poprawił dokładność nawigacji. Względy militarne spowodowały zapotrzebowanie na coraz bardziej dokładne i niezawodne systemy nawigacyjne. Trafienie w cel nie z dokładnością 2-3 km ale z dokładnością 1-5 metrów. Do tego typu nawigacji wymyślono czy też opracowano system GPS (w wydaniu amerykańskim) oraz system GLONASS (w wydaniu rosyjskim). Zastosowań tego systemu jest bardzo dużo. Od najbardziej wyrafinowanych tzn. badania ruchu skorupy ziemskiej, poprzez pomiary geodezyjne, wszelkiego rodzaju nawigacje morską, lotniczą, samochodową, aż do najprostrzego zastosowania czyli jak znaleźć drogę do domu gdy się zgubiliśmy na bezdrożach kanadyjskich lub w czasie odwiedzania metropolii amerykańskich.

Mieczysław Piraszewski ukończył w 1987 roku Wydział Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej. Od 1987 do 1998 roku pracował w Instytucie Geodezji Wyższej i Astronomii Geodezyjnej Politechniki Warszawskiej jako asystent a po obronie rozprawy doktorskiej od 1993 roku jako adiunkt. W 1998 roku wyjechał do Kanady gdzie początkowo pracował dla prywatnych firm geodezyjnych w Albercie. Od października 1999 roku pracuje jako inżynier geodeta w Geodetic Survey Division Natural Resources Canada. Prowadzi międzynarodowy projekt NAREF (North America Reference Frame). Jest autorem licznych publikacji naukowych z dziedziny zastosowań GPS w geodezji i nawigacji.

ZARZĄD SIP KOŁO OTTAWA

POSZUKUJE

ubiegłych egzemplarzy

BIULETYNÓW SIP

od czasów najdawniejszych.

Prosimy kontaktować się z

kol. J. Janeczkiem, tel. (613)736-1620

SPK KOŁO NR 8

zaprasza na odczyt

p. Z. PIERŚCIANOWSKIEGO

PRAWDA

o marsz. E. RYDZU-ŚMIGŁYM

Jego losy po kampanii wrześniowej

Odczyt będzie ilustrowany filmem.

Data: 3 kwietnia (czwartek) 2001 r.

Godz.: 19.30

Miejsce: Dom Polski SPK, 379 Waverley St

Po odczycie Koło Pań zaprasza na kawę i ciastka.

granic niesie w sobie coś fascynującego. Na moich oczach powstała w XX w. nowa dyscyplina - kosmologia relatywistyczna. Mogłem przyglądać się kolejnym fazom jej rozwoju, formowaniu się klimatu intelektualnego z nią związane, miałem możliwość spotykać ludzi, którzy ją tworzyli. Nasz wiek XX ma wiele powodów do wstydu, ale nie w dziedzinie poznawania wszechświata. Z tego zadania wywiązałyśmy się dobrze i z nadzieją przekazujemy pałeczkę następnemu stuleciu.

- Dziękuję za rozmowę.

Przegląd Techniczny nr 00/26

SKŁADKI
SKŁADKI
SKŁADKI
SKŁADKI
SKŁADKI

PATENTY dla PRZEMYSŁU

Wystawa polskich wynalazków nagrodzonych za granicą

Wystawę polskich wynalazków nagrodzonych w 2000 roku na światowych wystawach w Genewie, Budapeszcie, Pittsburghu, Brukseli, Norymbardze i Hongkongu otwarto w warszawskim Muzeum Techniki.

Jest to już ósmy taki pokaz w Warszawie. Ekspozycja prezentuje ponad 40 różnorodnych wynalazków, m.in. technologię przerobu zużytych opakowań PET (głównie butelki po napojach) na wartościowe tworzywo konstrukcyjne, nowe kompozycje zapachowe dla przemysłu farmaceutycznego, perfumeryjnego i spożywczego z Instytutu Chemii Przemysłowej. Polski Koncern Naftowy Orlen został nagrodzony złotym medalem za technologię, która rozwiązuje ważny problem redukcji zawartości wody w produkcji oleju napędowego.

Przemysłowy Instytut Elektroniki prezentuje sposób (i urządzenie) określania zawartości węgla błyszczącego w masach formierskich.

- Dzięki temu wynalazkowi oprócz możliwości uzyskiwania lepszych jakościowo odlewów można poprawić warunki BHP w tym wyjątkowo uciążliwym dla ludzi i środowiska przemyśle - powiedział Józef Wiechowski, współautor wynalazku.

Złote medale na salonach wynalazczych zbiera od lat Stanisław Szczepaniak. Na swoich opracowaniach "zbudował" zakład innowacyjno-wdrożeniowy Inwex w Kielcach.

- Nie narzekam, firma się rozwija i pozwala mi godziwie żyć - przyznaje. Jego najnowszy patent - ekologiczne brykiety do spalania z odpadów paliw energetycznych - miału węglowego, trocin, torfu kupują w całym kraju.

Coraz częściej nasi twórcy zarabiają na wykorzystaniu własnego wynalazku. Państwo Agnora i Alicja Kryglerowie założyli firmę Savitor i produkują parkometry. Są tanie (1900 zł), nie wydają biletów, lecz odmierzają czas parkowania aut i w niczym nie przypominają warszawskich ciężkich szaf parkingowych wyposażonych w drogie zegary. Parkometr przystosowany jest do karty magnetycznej. Informuje słownie kierowcę o opłaconym czasie postoju. - Zaletą automatu jest, że nie wskazuje czasu parkowania i złodziej nie wie, na jak długo pojazd został zaarkowany - mówi Alicja Krygler.

Model domu bez fundamentów przeznaczony dla rejonów, gdzie występują trzęsienia ziemi, opracował Daniel Żukawski.

- Nie dla siebie, lecz dla ludzkości pragnę realizacji mojego wynalazku - mówi twórca. W Budapeszcie na wystawie Genius otrzymał srebrny medal za projekt budowlany.

Najlepsze wyniki na wystawach uzyskali: Instytut Ciężkiej Syntezy Organicznej w Kędzierzynie-Koźlu, Instytut Chemii Przemysłowej w Warszawie i Wojskowa Akademia Techniczna.

Na stoisku WAT pokazano m.in. urządzenie optoelektroniczne i preparat do diagnozowania i terapii medycznej, także do leczenia niektórych schorzeń nowotworowych. - Tą drogą możemy wykryć tkanki nowotworowe, których żadne inne metody nie są w stanie zdiagnozować (już wielkości od 0,5 do 1 mm) - powiedział Mirosław Kwaśny z WAT. Wynalazcy z tej placówki opracowali także laserowy spektroanalizator emisyjny przeznaczony m.in. do diagnostyki medycznej różnych chorób, umożliwiający szybką analizę składu chemicznego komórek.

Byłym wojskowym jest Kazimierz Gawron, teraz na emeryturze wymyśla nowe rzeczy. Jego hulajnogi (zawierają trzy rozwiązania patentowe) służą zabawie oraz jako środek szybkiego transportu, mogą przewozić nawet do 100 kg towarów. Spełniają też rolę wózka inwalidzkiego, sprzętu do rehabilitacji oraz wyposażone w odpowiednie urządzenie elektroniczne jako przewodnik po ulicy dla osób niewidomych, zamiast psa. Pan Gawryś opracował też oryginalny system samoewakuacji wysokościowej.

Wystawę zorganizowało Stowarzyszenie Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów. - Chcemy, by zdobyte na świecie nagrody nie były jedynie źródłem satysfakcji dla twórców, ale stanowiły promocję wynalazków i prowadziły do ich powszechnego wykorzystywania - powiedział Władysław Kóleczo, prezes SPWiR. Organizacja skupia ponad 1600 wynalazców. W tym roku obchodzi 20-lecie. W ciągu ostatnich 10 lat wystawiła za granicą ponad 800 wynalazków - spośród których połowa uzyskała medale złote, srebrne i brązowe.

Krystyna Forowicz
Rzeczpospolita 01/nr 58

Z KART HISTORII TWÓRCA ELEKTROWNI WODNYCH

Tragiczna śmierć polityka przysłoniła wielki dorobek inżyniera. I dlatego, wspominając postać Gabriela Narutowicza, mówi się częściej o pier-

wszym prezydencie Rzeczypospolitej zamordowanym przez fanatyka, a daleko rzadziej o wybitnym specjalście z dziedziny hydroenergetyki, którym wszak był. Nie ujmując nic z jego zasług, roli i postawy w czasie pełnienia funkcji rządowych, ministra robót publicznych i ministra spraw zagranicznych, a także w czasie kilkudnio-

wego sprawowania godności prezydenta, wcześniejsze osiągnięcia techniczne stawiają Narutowicza w kręgu europejskich osobistości jako jednego z najwybitniejszych inżynierów przełomu XIX i XX wieku. Należał do pokolenia, któremu nie było dane studiować w kraju, bowiem w kraju tym, uginającym się pod władzą zaborców, brak było możliwości tworzenia polskich wyższych uczelni (poza Lwowskim Instytutem Politechnicznym). Urodzony na Żmudzi Narutowicz zrazu podjął studia na uniwersytecie w Petersburgu, a następnie na wydziale inżynierjno-budowlanym Politechniki Związkowej w Zurychu. Wykazane zdolności wraz ze zdobytą wiedzą spowodowały, że już na początku kariery inżynierskiej wyróżniał się, a kolejne trudne zadania, wykonywane najpierw w Szwajcarii, a następnie w innych krajach, to potwierdzały.

Międzynarodowy ekspert

Zaczął od projektowania linii kolejowych oraz sieci wodociągowych, ale wkrótce skoncentrował się na budownictwie wodnym, które, biorąc pod uwagę naturalne warunki Szwajcarii, miało w tym kraju wyjątkowo dobre perspektywy.

Powstawały projekty elektrowni wodnych jego autorstwa, które zostały uznane za rozwiązane wzorowo i stały się przykładami chętnie przytaczanymi w europejskiej literaturze technicznej. Było tak zwłaszcza z elektrownią Mühlberg na rzece Aar koło Brna. Obiekt ten zbudowany w latach 1917-20 obejmował jezioro o powierzchni 3 km², stworzone dzięki potężnej zaporze. Spadająca z wysokości blisko 20 m woda napędzała 6 turbin Francisca o łącznej mocy ponad 48 000 KM. Narutowicz projektował też obiekty hydrotechniczne w Hiszpanii, we Włoszech, w Finlandii, Turcji i Portugalii.

Stał się cenionym ekspertem o międzynarodowej sławie i wielkim autorytecie zawodowym. Kolejne prace: projekty i ekspertyzy pozycję tę potwierdzały, jak choćby udział w międzynarodowej komisji do spraw regulacji górnego Renu.

Pamięć o ojczyźnie

Międzynarodowa kariera nie oderwała Gabriela Narutowicza od spraw rodzinnego kraju. Znalazł czas i chęć, aby w 1911 r. dokonać objazdu Galicji, a dokładnie Podkarpacia, dla zbadania możliwości budowy systemu obiektów hydrotechnicznych, które z jednej strony ograniczałyby zagrożenia powodziowe, a z drugiej pozwalały wykorzystanie energii wodnej tamtejszych rzek. Sformułowana w wyniku tej analizy opinia zawierała szereg wskazań i wniosków, m.in. dotyczących Dunajca.

Niektóre z tych wniosków mógł Narutowicz urzeczywistnić po powrocie do niepodległej już Polski w 1920 r. Powrocie będącym przykładem patriotyzmu, gdyż wymagał osobistej ofiarności: przerwania wielu atrakcyjnych prac w kra-

jach Zachodniej Europy na rzecz dość partykularnych polskich potrzeb, a równocześnie rezygnacji z profesury na Politechnice Związkowej w Zurychu, gdzie od 1908 r. wykładał budownictwo wodne. Jako minister robót publicznych nawiązał właśnie do jednego z tych wniosków i zainicjował projektowanie zbiornika wodnego i elektrowni na Sole w Porąbce, a nawet osobiście pokierował tymi pracami. Patronował również budowie elektrowni wodnej na rzece Czarna Woda w Gródku na Pomorzu. Zadań z zakresu hydrotechniki widział oczywiście w Polsce daleko więcej, ale nie pozwolił mu na ich wykonanie krótki czas sprawowania urzędu ministra robót publicznych oraz nader ograniczone środki finansowe, zwłaszcza wobec konieczności zaspokajania podstawowych ówczasie potrzeb, wynikających z odbudowy zniszczonego działaniami wojennymi kraju - szczególnie dróg i mostów.

Nie dane więc było Narutowiczowi realizować w kraju swoich koncepcji budownictwa wodnego w szerszym zakresie, jednak po latach, gdy powstały możliwości, zarówno jeszcze w okresie międzywojennym, jak i po zakończeniu II wojny światowej, powrócono do tych koncepcji. Można więc mówić o wykorzystaniu dziedzictwa myśli wielkiego inżyniera.

Jerzy Jasiuk

Przegląd Techniczny nr 00/26

KIM JESTEŚMY PO 60-CIU LATACH ?

W tym roku mija 60 lat od założenia Stowarzyszenia Techników Polskich w Kanadzie. Nazwa STP pochodzi jeszcze z przed I Wojny Światowej od najstarszego w Polsce Stowarzyszenia Techników. Pod tą nazwą, między wojnami, łączyło ono stowarzyszenia różnych specjalności j.n.p. elektryków- SEP oraz w planowaniu rozwoju gospodarczego kraju. W czasie wojny pod tą nazwą istniało ono we Francji, następnie w Angli i wielu krajach wojennej emigracji pod odpowiednio zmienionymi nazwami. Piszący to został przyjęty do Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich w Belgii i Holandii z siedzibą w Brukseli w roku 1947. Przyjęcie do jednego oddziału dawało członkostwo w całym STP tworząc poczucie szerokiej łączności koleżeńskiej. Istotę i cele Stowarzyszenia najlepiej przedstawił prof. Józef Pawlikowski, w swoim przemówieniu na dziesięciolecie STP w Kanadzie. Rozróżnił on trzy sprawy : Co nam daje STP, co my powinniśmy dać Kanadzie, co możemy dać Polsce.

Odpowiedź na pierwsze pytanie wyraził następująco:

**KOLEŻEŃSKA PRZYJAŹŃ i WZAJEMNA
POMOC**

W kolejnych okresach działalności naszego Stowarzyszenia w Kanadzie pomoc ta odnosiła się do różnych spraw, które bieg zdarzeń wysuwał na pierwsze miejsce. W czasie wojny mała grupa polskich inżynierów zdołała przekonać kanadyjskie władze o wartości polskiego inżyniera i sprowadzić z Anglii większą ich ilość. Wkrótce po zakończeniu II WŚ Zarząd Gł. STP w Montrealu wraz z Engineering Institute of Canada umożliwili przyjazd do Kanady dla wielu polskich inżynierów borykających się z trudnościami rynku na pracy w Zachodniej Europie. Ja sam po otrzymaniu dyplomu inżyniera chciałem jechać do Kanady. Zostałem wtedy odrzucony bo nie miałem ani wykształcenia rolniczego ani rodziny na farmie. Przyjechałem po 4 latach dzięki STP. Pierwsze lata w Kanadzie były dla większości z nas trudne. Jako przykład podaję Kasę Pogrzebową. Gdy zmarł nasz kolega pozostali wpłacali po \$5.00 na pomoc dla rodziny. Przy ogólnej solidarności i niskich wtedy cenach i uposażeniach miało to wtedy znaczenie. Było to możliwe, ponieważ członkowie byli solidarni w oddawaniu swego czasu dla wspólnego dobra. Następny okres to Wielka Immigracja Solidarnościowa. W Ottawie kol. Szczepan Morawski nakładem wielkiej pracy i czasu własnej i kolegów organizuje Kurs Języka Technicznego i Dostosowania do Pracy w Kanadzie. Wszyscy usiłujemy pomóc kolegom, którzy nas nie rozumieją. Dziś wielu z nas się starzeje i choruje więc Koleżeńska Przyjaźń i Wzajemna Pomoc mają specjalne znaczenie, ale nie tylko dla nich. Przyjaźń dla wszystkich i zawsze ma wielką wartość. Cicero powiedział, że przyjaźń jest możliwa tylko między dobrymi.

B. Sz.

WIEŚCI Z KRAJU

◆ Ponad trzy czwarte Polaków (76%) negatywnie ocenia rozwój sytuacji w kraju - wynika z marcowego br. sondażu CBOS. Tak krytycznej oceny badacze nie notowali od połowy lat 90. Od stycznia do marca odsetek osób, które są niezadowolone z sytuacji w kraju wzrósł o 13%. Z sondażu CBOS wynika, że coraz więcej Polaków, którzy do tej pory nie mieli zdania na ten temat, przychyliła się do negatywnej oceny sytuacji w kraju. Tylko 18% ankietowanych uważa, że rozwój sytuacji w Polsce idzie w dobrym kierunku.

Rosnące bezrobocie to najczęściej wymieniana przyczyna złej sytuacji w kraju. Takiego zdania jest 71% osób negatywnie ją oceniających. Złą sytuację w kraju bezrobociem uzasadniają głównie ludzie młodzi od 18 do 24 lat (91%).

Niemal połowa ankietowanych (47%) jest przekonana, że najbliższy rok nie przyniesie żadnych zmian w kraju. Odsetek pesymistów w

tej kwestii (37%) jest niemal czterokrotnie wyższy niż optymistów (10%).

◆ Gdyby wybory parlamentarne odbywały się w marcu, 44% spośród osób deklarujących w nich udział głosowałoby na koalicję SLD-UP. PO poparłoby 12% respondentów, a AWS 9% - wynika z sondażu CBOS.

W marcu, po raz pierwszy na sondażowej liście CBOS znalazła się koalicja SLD-UP. Poprzednio pytano o poparcie dla każdej z tych partii osobno. W lutowym badaniu SLD otrzymało 38% poparcia, a UP 4%

Z sondażu wynika, że poparcie dla PO zmniejszyło się w porównaniu do poprzedniego miesiąca o 4%. W lutym na Platformę chciało oddać głos 16% ankietowanych. Notowania AWS pozostały na takim samym poziomie jak w ubiegłym miesiącu (9%). Poparcie dla PSL zadeklarowało w marcu 7% respondentów czyli o 4% mniej niż w poprzednim badaniu. Na UW w marcu zagłosowałoby 6% badanych. O 1% - do 3% wzrosło, w/g sondażu, poparcie dla Krajowej Partii Emerytów i Rencistów (badanie zostało przeprowadzone przed zawarciem porozumienia wyborczego KPEiR z koalicją SLD-UP). W marcu udział w wyborach zadeklarowało 61% ankietowanych.

W/g sondażu OBOP w marcu br. na SLD-UP chciało głosować 43% badanych, czyli o 3 punkty procentowe więcej niż w lutym. PO uzyskałaby 18% wskazań (poprzednio 21%). Zamiar oddania głosu na PSL deklaruowało 11% respondentów, w ub. miesiącu 12%. W ewentualnych wyborach AWS mogłaby liczyć na 9% głosów a KPEiR - na 5%, UW - 4% ankietowanych przez OBOP.

OBOP obliczył także ile mandatów na podstawie tych wyników przysługiwałoby danej partii, zgodnie z nową ordynacją. Z tych obliczeń wynika, że koalicja SLD-UP miałaby w nowym Sejmie 239 mandatów; Platforma - 102 mandaty; PSL - 63 mandaty; AWS - 44 mandaty i KPEiR - 12 mandatów.

Według sondażu Demoskopu na SLD chciało głosować 36% uczestników sondażu (tyle samo w lutym, w styczniu - 37%); poparcie dla PO deklaruowało 15% badanych; AWS uzyskałby 9% (tyle co w lutym, w styczniu - 8%); PSL 6% (w lutym 8%, w styczniu - 9 UW 5% (w lutym 4%, w styczniu - 7%).

◆ W marcu 79% Polaków (o jeden punkt więcej niż w lutym) darzyło zaufaniem prezydenta A. Kwaśniewskiego - wynika z sondażu CBOS. Na drugim miejscu znajduje się minister sprawiedliwości L. Kaczyński, któremu ufa 70% ankietowanych, a więc o 3 punkty procentowe więcej niż w lutym. Trzecią pozycję zajmuje J. Kuroń, którego darzy zaufaniem 65% badanych, tyle samo co w lutym. 51% badanych (o 5% mniej niż w lutym) ma zaufanie do A. Olechow-

LEONARD SAMEK

Adwokat - Radca prawny - Notariusz

oferuje usługi w zakresie spraw:

- karnych
- cywilnych
- notarialnych
(nieruchomości, testamenty etc.)
- porad prawnych

102-99 Holland Ave. Ottawa ON K1Y 0Y1
Biuro:(613)725-2424 Fax:(613)725-0464
Dom:(613)722-4464

skiego; 47% (o 7% mniej niż poprzednio) do J. Kalinowskiego. Po 46% respondentów darzy zaufaniem T. Mazowieckiego i L. Millera, który stracił w porównaniu z poprzednim badaniem 3 punkty.

◆ W marcu br. 49% Polaków źle oceniało rząd J. Buzka, w lutym br. opinię taką wyrażało 46% społeczeństwa. Liczba zwolenników gabinetu Buzka wynosi w tym miesiącu 17%, w lutym - 21% - wynika z sondażu CBOS. CBOS zauważa, że "stosunek do rządu wyraźnie wiąże się z oceną własnych warunków materialnych - im lepiej badani oceniają te warunki, tym częściej popierają rząd".

◆ GUS podał, że bez pracy pozostaje już 15,8% osób aktywnych zawodowo. Zdaniem większości Polaków, pytanych przez Demoskop, będzie gorzej. Ponad 1/3 badanych przyznała, że w ciągu ostatniego roku ktoś w ich gospodarstwie domowym stracił pracę lub nie mógł jej znaleźć po ukończeniu nauki. Z problemem bezrobocia nie zetknęło się bezpośrednio jeszcze 62% osób. 40% respondentów boi się, że w najbliższych miesiącach oni sami lub ktoś im bliski może stracić pracę lub jej nie znaleźć. Tylko nieco więcej (45%) nie ma takich obaw.

Na skuteczność rządu w walce z bezrobociem Polacy zapatrują się pesymistycznie. Podzielają poglądy ekspertów, że w najbliższym czasie będzie ono nadal rosło - tak uważa 3/4 ankietowanych w marcowym badaniu Demoskopu.

◆ 63% Polaków popiera przynależność Polski do NATO po dwóch latach od wstąpienia do Sojuszu. Co dziesiąty badany jest temu przeciwny - wynika z marcowego sondażu CBOS nt. opinii Polaków o przynależności do NATO. Zdecydowane poparcie dla członkostwa Polski w NATO deklaruje 32% ankietowanych, 31% "raczej po-

KUPNO – SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

REAL ESTATE AGENT

Terry Gleeson B.A.

Prudential Maximum Realty Inc.

Residential, Investment, Industrial,
Commercial (Licenced since 1981)

Tel: 749-7355 Res: 824-3260

E-mail: gleeste @ sprint.ca

piera". 10% jest przeciwna naszemu członkostwu w NATO, w tym 4 "zdecydowanie". Dla ponad jednej piątej badanych członkostwo w NATO jest obojętne.

◆ Za integracją Polski z UE opowiada się 55% badanych w marcu przez CBOS, czyli tyle samo co we wrześniu ub. roku. Natomiast odsetek przeciwników tego procesu wzrósł w tym czasie o 4% i wynosi obecnie 30%. Za przystąpieniem naszego kraju do UE jest 97% zwolenników UW; 83% sympatyków Platformy Obywatelskiej; 70% elektoratu AWS; 54% osób deklarujących poparcie dla SLD i UP oraz 28% elektoratu PSL.

◆ Planowane jest utworzenie od 1 października br. nowego uniwersytetu w Rzeszowie. Taki projekt posłowie Ziemi Rzeszowskiej wniosli do sejmu. W/g projektu, Uniwersytet miałby kształcić i prowadzić badania w zakresie nauk prawnych, humanistycznych, ekonomicznych, rolniczych i matematyczno-przyrodniczych. Uniwersytet stworzy możliwości edukacji również uboższej młodzieży zamieszkującej na Podkarpaciu. Uniwersytet w Rzeszowie - 16 w Polsce - będzie mógł przyjąć na pierwszym roku 22 tys. studentów na sześciu wydziałach.

◆ Ceny żywności w II połowie lutego br. spadły o 0,1% w porównaniu z I połową lutego, a w porównaniu z II połową stycznia zmniejszyły się o 0,2%.

◆ Inflacja w lutym spadła do około 7,0 z 7,4% w styczniu, a miesięczna wyniosła około 0,5% - szacuje Tadeusz Chrościcki z RCSS.

◆ Prawie dwie trzecie Polaków (63%) twierdzi, że zdecydowanie akceptuje (19%) lub raczej akceptuje (44%) obecność kapitału zagranicznego w Polsce. Przeciwnych jest 42% badanych - wynika z badań CBOS przeprowadzonych w styczniu br. Akceptacja obecności obcego kapitału spadła w porównaniu z ubiegłym rokiem.